

Przedobornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 252

L

Rok 65

Piątek, dnia 1 listopada 1935

Z terenu wojny w Abisynji



Cesarz Abisynji (na mule pod parasolem), stanął na czele kilkudziesięciu wojowników przybyłych z najdalszych zakątków kraju do Adis Abeby, aby ruszyć na front. Zdjęcie, nadesłane samolotem



Rząd abisyński wydał ostatnio rozporządzenie, wzywające wszystkich obywateli do obrony przeciwgazowej i lotniczej. Na zdjęciu podoficer abisyński udziela wojownikom odpowiednich instrukcji.

Sławek nie pretenduje do roli wodza!

Pozegnalne posiedzenie sekretarzy B. B. — P. Kaplicki wywołuje łyzy wzruszenia... — Owacja i odpowiedź

Warszawa. (Tel. wł.) W środę zrana rozpoczęło się posiedzenie sekretarzy B. B. pod przewodnictwem p. Sławka. P. Sławek odczytał obszerny list, wystosowany przez siebie do uczestników, w którym charakteryzuje rolę B. B., jako instrumentu pomocniczego dla rządu marszałka Piłsudskiego. Zadaniem B. B. było pomóc przy przeprowadzeniu ustroju, jakoby marszałek Piłsudski uznał za najlepszy.

W chwili obecnej, kiedy życie parlamentarne jest już usanowane, rola polityczna organizacji kończy się. Wobec tego następuje także likwidacja tej organizacji. W odpowiedzi na przemówienie p. Sławka, prezydent Krakowa Kaplicki omówił przeżywaną

chwilę. P. Sławkowi, jako wodzowi dla spraw ustrojowych, obecni zgotowali owację. P. Sławek odpowiedział, że nie pretenduje do roli wodza.

Jak donoszą pisma „sanacyjne“, B. B. jednak odżyje pod nową postacią i będzie miało tylko inną strukturę organizacyjną.

Król Jerzy wraca do Grecji

Przybędzie na pokładzie krążownika „Helli“ pod eskortą kilku kontrtorpedowców — Zapowiedź wydalenia przywódcy opozycji, Papanastasiu

London. (PAT.) Król grecki Jerzy ma opuścić Londyn za 10 dni celem powrotu na tron. Jeśli niedzielny plebiscyt wypowie się za restauracją monarchii. Wiadomość tę otrzymano dziś z rana z najbliższego otoczenia monarchy.

Ateny. (PAT.) Król Jerzy po-

wróci do Grecji na pokładzie krążownika „Helli“, który będzie eskortowany przez kilka kontrtorpedowców.

Ateny. (PAT.) B. minister i przywódca opozycji obecnego reżimu, Papanastasiu zostanie wydalony z granic kraju.

Zmiany w dyplomacji

Warszawa. (Tel. wł.) Na miejsce posła Rzplitej w Rydze Beczkowicza, który został mianowany senatorem, został wyznaczony dotychczasowy chargé d'affaires w Moskwie Sokolnicki. (w)

Woj. Maruszewski zrzekł się mandatu senatorskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Senator Artur Maruszewski mianowany wojewodą poznańskim zrzekł się mandatu senatorskiego, który otrzymał z nominacji z rąk Prezydenta Rzplitej. (w)

Prawodawstwo dekretowe na warsztacie

Warszawa. (Tel. wł.) W środę wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego. Posiedzenie było poświęcone dalszemu przygotowaniu planu prawodawstwa dekretowego.

Omawiano sprawy kartelowe i powołano specjalną komisję, na której czele stanął wiceminister Lechnicki, co jest komentowane, jako wyraz krytycznego nastawienia wobec polityki karteli. (w)

Nowy rząd, nowy Sejm, nowe podatki

Nawet najczarniejsi pesymiści nie spodziewali się takiej reformy podatkowej

Jądrem programu finansowo-gospodarczego nowego rządu są nowe podatki, przeznaczone na zrównoważenie budżetu państwowego. Wprawdzie są w tym programie także zamierzenia o charakterze ulg dla życia gospodarczego, jak: obniżka komornego i rozmaitych opłat, — dalsza akcja odciążeniowa, mająca tym razem objąć nie tylko rolnictwo, — a nawet zmniejszenie pewnych podatków niepaństwowych, jak n. p. podatku od lokali. Ale zamierzenia te, stanowiące drugi etap programu rządowego, nie równoważą nowych ciężarów, które już w najbliż-

szym czasie legną na życiu gospodarczym.

Według oświadczeń premjera i ministra skarbu będą to ciężary następujące:

1) Nadzwyczajny podatek od uposażeń z funduszy publicznych. Wyniesie on dla pracowników państwowych, których przeprowadzona niedawno reforma uposażeń zwolniła od podatku dochodowego, 7—20 proc. ich pensyj. Dla osób, które dotychczas opłacały podatek dochodowy od wynagrodzenia za pracę, a zatem dla pracowników samorządowych i prywat-

nych, skala tego podatku będzie podwyższona o 4% do 16% proc.

2) Rozszerzenie podstawy podatku dochodowego przez obniżenie granicy dochodu wolnego od podatku: przy dochodach fundowanych, t. j. opartych na własnym majątku lub warstwie pracy z 1.500 zł na 1.200 zł, a przy dochodach niefundowanych, czyli pochodzących z pracy najemnej, z 2.500 zł na 1.500 zł.

3) Powiększenie t. zw. dodatku kryzysowego do podatku dochodowego.

Razem te trzy nowe źródła dochodów skarbowych stanowią głęboko się-

gającą reformę podatku dochodowego. Mają one dać skarbowi przeszło 220 milionów, gdy obecny wpływ z podatku dochodowego nie przekracza 200 milionów.

Wagę nowych obciążeń podatkowych ilustruje jeszcze lepiej porównanie ich z sumą wszystkich państwowych podatków bezpośrednich. Otóż suma ta według budżetu na rok 1935/6 wynosi 558 milionów, a zatem nowe ciężary stanowią jej podwyższenie o 40 proc.

Jeżeli cofniemy się wspomnieniami o 5 lat wstecz, to stwierdzimy znaczne

podobieństwo sytuacji. I wtedy nowy Sejm rozpoczął swoją działalność od nowych podatków. Różnica polega na tem, że twórczość podatku w poprzedniego Sejmu była bardziej zróżniczkowana, rozłożona na kilka lat i skromniejsza w ogólnym rezultacie. Obecnie reforma jednego tylko podatku ma skarbowi dać więcej, aniżeli kilkanaście podatków, uchwalonych przez poprzedni Sejm rządowi p. Prystora i rządowi następnym.

Nawet najczarniejsi pesymiści nie spodziewali się takiej reformy podatkowej. Przypomnijmy sobie, ile to hałasu było przed rokiem o t. zw. daninę szkolną, która miała wynosić 18 milionów? Nawet posłowie z B. B. W. R. uważali, że w obecnych czasach kry-

zysowych nie należy nakładać na życie gospodarce nowych ciężarów i odrzucili projekt owej daniny. Co prawda, było to przed wyborami. Obecny Sejm ma wybory za sobą — i to wybory, zależne więcej od tych, którzy biorą podatki, aniżeli od tych, którzy je płacą.

Poprzedni minister p. Zawadzki zapowiedział reformę podatkową, a w niej na samym końcu także i reformy podatku dochodowego. Ale tę zapowiedź rozumiano powszechnie w ten sposób, że przyniesie ona zmniejszenie ciężaru podatkowego, a nie jego — i to tak znaczne — powiększenie.

Nowy rząd powiada, że nie ma pieniędzy na pokrywanie dalszych deficytów budżetowych, że równowaga

musi być osiągnięta jak najprędzej i że niema do niej innej drogi, jak przez nowe podatki. Ta ocena sytuacji budżetowej jest niewątpliwie słuszna. Ale na to, aby orzec ostatecznie, że niema innego sposobu zrównoważenia budżetu, że w szczególności nie jest możliwe znaczniejsze zmniejszenie wydatków, — trzeba by bardzo dokładnie zanalizować całą wydatkową stronę budżetu zarówno administracji, jak przedsiębiorstw i monopolii państwowych.

Tej analizy nowy Sejm nie przeprowadził przed uchwaleniem pełnomocnictw. Zajmie się nią dopiero podczas sesji budżetowej, kiedy nowe podatki już wejdą w życie. Dla gospodarstwa naszego będzie to przysłowio-
wa musztarda po obiedzie.

scowością Kurmuk na froncie sudańskim. Obecnie Adis Abebę z Kurmukiem łączy jedynie trakt karawanowy.

Brytyjski Czerwony Krzyż dla Abisynji

Londyn. (PAT.) Brytyjskie towarzystwo Czerwonego Krzyża zebrało na organizację pomocy sanitarnej po stronie abisyńskiej 719 tys. funtów. 17 listopada zostanie wysłany do Abisynji pierwszy transport lekarstw i środków opatrunkowych.

Spadek pokrycia waluty włoskiej

Rzym. (PAT.) Z bilansu Banku Włoch na dzień 20 bm. widać, że łączny zapas pokrycia spadł w ciągu drugiej dekady października o 122 milionów lirów, przytem na złoto przypada 89, a na waluty 33 miliony lirów.

Stanowisko państw wobec sankcyj

Genewa. (PAT.) Według ostatnich danych, otrzymano następujące odpowiedzi w sprawie sankcyj od państw należących do Ligi Narodów. 40 państw oznajmiło, iż zastosuje embargo na broń i materiał wojenny. 36 państw zapowiada stosowanie sankcyj finansowych i gospodarczych, 18 przyjęło propozycję w sprawie wzajemnej pomocy. Wśród ostatnich odpowiedzi figurują zawiadomienia Kanady i Wenezueli o stosowaniu sankcyj finansowych i gospodarczych.

Zwłoki Lyauteya w mauzoleum

Rabat. (PAT.) Zwłoki marszałka Lyauteya zostały złożone w mauzoleum. Podczas uroczystości nad miastem unosiło się 70 samolotów. Przed trumną marszałka Lyauteya odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni. W pogrzebie brało udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Biskup mgr. Viville, biskup Marokka, pobłogosławił grobowiec, poczem wśród dźwięku trąb trumnę zniesiono do mauzoleum. Zwłoki marszałka Lyauteya zgodnie z jego ostatnią wolą spoczęły w ziemi afrykańskiej.

Petarda na przedstawieniu

Morawska Ostrawa. (PAT.) Podczas przedstawienia teatralnego sztuki czeskiej w Łakach na Śląsku n. Olzą wrzucono do sali petardę, której wybuch spowodował powszechne zamieszanie.

Krażownik brytyjski zerwał się z kotwicy

Aleksandrja. (PAT.) Krażownik brytyjski „Aeronshire” zerwał się z kotwicy wskutek gwałtownego wiatru. Kontrtorpedowce i holowniki, stojące w porcie, usiłują zapobiec zderzeniu się krażownika z innymi statkami.

Zaprzysiężenie rekrutów w Trzeciej Rzeszy

Berlin. (Tel. wł.) W dniu 7 listopada odbędzie się uroczystość wciągnięcia na maszt nowej flagi wojennej Trzeciej Rzeszy. Tegoż samego dnia nastąpi we wszystkich garnizonach państwa zaprzysiężenie nowych rekrutów, wcielonych 1 listopada. Uroczystości te odbędą się publicznie.

Czterokrotny morderca

Berlin. (Tel. wł.) Aresztowany przed kilku dniami mieszkaniec wsi Waldsee, Johann Guth, za trzykrotny mord, dokonany przez otrucie, przyznał się w środę w więzieniu śledczym do czwartego morderstwa, popełnionego na swej kochance. Otrul ją po powiciu przez nią drugiego dziecka, którego był ojcem.

W górach śniegi i mróz

Kraków. (PAT.) Dziś na terenie całego województwa krakowskiego padają przelotne deszcze przy częścim odchmurzeniu. W górach zaznaczyły się znaczne opady śniegu i mróz. Wszystkie rzeki górskie, które z powodu ostatnich kilkunastodniowych deszczów silnie weszły, opadają. — Niebezpieczeństwo powodzi mija.

Z pola walk w Abisynji

Zacięte walki nad rzeką Setit

Makalle w dalszym ciągu w ręku Abisyńczyków — Przed akcją wojenną, zakrojoną na wielką skalę — Działalność kawalerji włoskiej

Rzym. (PAT.) Na froncie południowym pod Mogadiscio wojska abisyńskie cofają się w dalszym ciągu, umacniając się na wzgórzach. Plan strategiczny Nasibu polega na wciągnięciu wojsk włoskich w teren dogodny dla Abisyńczyków, by następnie przejść do kontrataku. Nasiba gromadzi jakoby znaczne ilości wojska.

W okolicy Scillare zcołgi włoskie, wspomagane przez samoloty bombardujące, zaatakowały pozycje abisyńskie podczas ulewnego deszczu.

Paryż. (PAT.) Na froncie północnym, zarówno jak i na froncie południowym coraz więcej oznak świadczy o tem, że wkrótce zacznie się akcja zakrojoną na większą skalę. Rekonesans, dokonane przez włoskich Askarysów w kierunku Hausie na drodze do Makalle, wskazują kierunek prawdopodobnego uderzenia Włochów. — Poza tem wojska włoskie starają się opanować wszystkie drogi, łączące Adigrat z okolicznymi wioskami, które jeszcze są zajęte przez Abisyńczyków. Drogi te są naprawiane, by pozwolić na przesunięcie artylerji.

Oddziały Askarysów, należące do armji gen. Santini'ego, dokonały operacji wywiadowczych na wysokim płaskowzgórzu prowincji Tigré. Akcja ta ma na celu techniczne przygotowanie organizacji transportów przed rozpoczęciem dalszego ataku.

Samoloty włoskie stwierdziły, iż wbrew dotychczasowym doniesieniom Makalle jest w dalszym ciągu zajęte przez wojska abisyńskie, których dokładnej sily nie zdołano jednakże stwierdzić.

Oddziały kawalerji, należące do awangardy armji gen. Santini'ego, zajęły odosobniony klasztor, znajdujący się w odległości 30 km od góry Ada Gamas.

Miejscowość ta jest odległa o 80 km od Makalle.

Nad rzeką Setit przed kilku dniami toczyły się zacięte walki z wojskami abisyńskimi, które usiłowały sforsować przejście do Erytrei w pobliżu Om Ager. Punkt ten jest broniony przez włoskich Askarysów. Straty Abisyńczyków podobno były bardzo znaczne.

Na froncie południowym lotnicy włoscy ponownie bombardowali wysunięte posterunki abisyńskie. Linja frontu biegnie obecnie poprzez miejscowości Gerlogubi, Schelainwe—Gode-
rai i Adal.

Ostatni komunikat włoski stwierdza, że w ciągu dnia wczorajszego doszło do utarczek pomiędzy patrolami włoskimi a Abisyńczykami na linii osiągniętej przez wojska włoskie. Abisyńczyków zmuszono do cofnięcia się.

Deszczak Chire, wyraził uległość władzom włoskim w Adui. Działalność lotnicza na obu frontach, według brzmienia komunikatu włoskiego, jest normalna. Organizacja sieci dróg została zakończona.

Wojska włoskie płyną...

Neapol. (PAT.) Do Massaua odpłynął parowiec „Urania”, zabierając na swym pokładzie oddział wojska i wykwalifikowanych robotników.

Tecle Havaziato przybył do Adis Abeby

Adis Abeba. (PAT.) Tecle Havariato, b. poseł Abisynji w Paryżu i

delegat przy Lidze Narodów, oraz dwaj synowie dr. Martina, posła abisyńskiego w Londynie, przybyli do Adis Abeby. Tym samym pociągiem przybyło do Adis Abeby około 60 członków czerwonego krzyża egipskiego.

300 ochotników włoskich z Afryki

Neapol. (PAT.) Na pokładzie parowca „Ocenia” przybyło 300 Włochów z południowej Ameryki, którzy jako ochotnicy pragną wstąpić do armji walczącej we wschodniej Afryce.

Kobiety włoskie przeciw sankcjom

Rzym. (PAT.) Faszystowskie komitety prowincjonalne, w któ-

rych skład wchodzi „matki i wdowy z wojny światowej”, przystąpiły w całym Włoszech do organizacji obrony i represji, które będą odpowiedzią na sankcje.

Kupcy abisyńscy na rzecz wojny

Londyn. (Tel. wł.) Do stolicy Abisynji przybyła karawana przeszło 1000 kupców, którzy przywieźli negusowi 200.000 talarów na rzecz wojny.

Abisynja buduje drogi

Adis Abeba. (PAT.) Szwajcarskie towarzystwo budowy dróg w Zurychu zostało zaangażowane przez rząd abisyński do wybudowania 750 km drogi, łączącej Adis Abebę z miej-

Egipt sprzyja Abisynji

Zbiórki na rzecz ofiar wojny — Akcja sanitarna — Ofiarodawcy

Kair. (PAT.) Wśród koptów i mużymanów wzrastają coraz bardziej nastroje przychylnie względem Abisynji.

Uniwersytet w Kairze postanowił sprzedawać znaczki w cenie jednego piastra na rzecz ofiar wojny w Abisynji. Min. higieny powiadomiło komitet obrony Abisynji, iż udzieli urlopu lekarzom i funkcjonariuszom sanitarnym, którzy zechcą wziąć udział w misji sanitarnej do Abisynji. Koleje udzieliły 50 proc. zniżki misji sanitarnej, udającej się przez Port Said do

Dżibuti. Wśród ofiarodawców na rzecz Abisynji figurują liczne wysokie osobistości z politycznego świata egipskiego.

Kair. (PAT.) W kołach rządowych panuje wzmoczona działalność w związku z organizacją obrony kraju. Statki brytyjskie, przybywające z Indji, wysadziły w Suezie 2500 żołnierzy, w Port Saidzie — 500 i w Aleksandrji — 500. Inne okręty przywoziły 8 czołgów i znaczny materiał wojenny i sanitarny. Część materiału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej.

Konferencja Mussoliniego z ambasadorem Anglii

Szanse pokojowego załatwienia sporu Włoch z Abisynją poprawiają się

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Konferencja Mussoliniego z ambasadorem W. Brytanji sir Eric Drummondem trwała przeszło godzinę. Konferencja ta, jak i rozmowy poprzednie, przyczyniła się do odprężenia.

Do konferencji tej, która odbyła się w przeddzień zebrania się komitetu koordynacyjnego w Genewie, w którym to posiedzeniu weźmie udział Samuel Hoare, przywiązują duże znaczenie. W półoficjalnych kołach włoskich są zdania, iż na konferencji wczorajszej nie omawiano planu definitywnego rozwiązania zagadnienia włosko-abisyńskiego, a jakoby poruszono tylko

tematy ogólne. Natomiast ze strony angielskiej nie usiłują zmniejszyć znaczenia wczorajszej narady i, jak slychać, wysiłki Rzymu i Londynu, zmierzające do pozytywnych traktatów, bynajmniej nie osłabły.

Zdaje się, że na konferencji wczorajszej poruszane były sprawy, dotyczące rozwiązania obecnego konfliktu, które jednak różnią się znacznie od ujawnionych w zeszłym tygodniu. W wyniku wczorajszej konferencji nastąpi przyjacielskie poszukiwanie podstawy rokowań, jeżeli nie zostaną wysunięte nowe propozycje odmienne i różne od tych, jakimi Francja wystąpiła wobec Anglii.

Anglia i Francja doszły do porozumienia?

Paryż. (PAT.) Premier Laval wygłosił na radzie ministrów exposé w sprawie sytuacji międzynarodowej oraz w sprawie najbliższych rozmów w Genewie. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się 7 lub 8 listopada.

Paryż. (Tel. wł.) Według nadeszłych informacji premier Laval wyjeżdża do Genewy w czwartek wieczorem, by wziąć udział w piątkowym po-

siedzeniu komisji koordynacyjnej.

Jedno z pism francuskich dowodzi, że Francja i Anglia doszły do porozumienia w sprawie kroków pojednawczych. Szczegóły uzgodnienia poglądów w sprawie kroków pojednawczych nie są znane. W każdym bądź razie znamieny jest fakt, że obydwa państwa na platformie procedury genewskiej pracują nad odprężeniem sytuacji.

na gorącym
uczynku

Klęska powodzi w Europie

W Alpach deszcz pada bez przerwy — Rzeki szwajcarskie wystąpiły z brzegów i zagrażają bezpieczeństwu ludności — Alarmujące wieści z Niemiec

Genewa (Tel. wł.) Od niedzieli w wysokich Alpach deszcz pada bez przerwy. W górach zanotowano w ostatnich dniach 50 do 60 mm opadów. W czasie od 30 września do 29 października spadło ogółem 175 mm, czyli o 100 mm więcej niż normalnie w tym okresie.

Genewa (Tel. wł.) Sytuacja w kilku punktach Szwajcarii przybiera rozmiary katastrofy.

W kantonie Uri górskie strumyki zalały Gothardstrasse. W kilku miejscach doliny rz. Emmy zanotowano bardzo duże szkody tak, że musiano wysłać straż pożarną i wojsko dla ratowania zagrożonych miejsc.

W Bernie niżej położone przedmieścia stoją pod wodą. Sklepy i piwnice zostały zalane. Na ulicach buduje się pospiesznie chodniki z drzewa dla

utrzymania komunikacji pieszej.

Również w Szwajcarii środkowej wody wystąpiły z brzegów. Powódź zagraża całej dolinie Renu.

Berlin (PAT). Z całych Niemiec nadchodzą alarmujące wiadomości o powodziach, zwłaszcza w okolicach górskich.

W górach Harcu potoki i rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie obszary. Tor kolejowy na długości

Słowacy żądają autonomii

Znamienny artykuł ks. Hlinki w „Lidowych Listach“

Praga. (PAT.) W „Lidowych Listach“ publikuje przywódca autonomistów słowackich ks. Andrzej Hlinka artykuł o stosunku Czechów i Słowaków. Po obszernych wywodach historycznych ks. Hlinka pisze m. in.: „Od żądania autonomii nie odstąpimy. Mamy do niej prawo, którego nigdy się nie zrezygnujemy. Nie pozostaje nam nic innego, jak energiczna i zdecydowana polityka opozycyjna,

Wyrastaliśmy w ogniu prześladowań, krzywdzili nas Węgrzy, wyrządza się nam krzywdy i teraz. Umieemy czekać i będziemy czekać. Będziemy domagać się naszych praw. Byliśmy narodem, jesteśmy suwerennym narodem. Bez uznania narodu słowackiego i autonomii słowacji niema współpracy. Praga może w dzisiejszych krytycznych czasach ciężko pokutować za swą lekkomyślność.

Więc zanosi się na amnestję dla więźniów... Powiadamy ostrożnie: zanosi się, bo oficjalnie nic jeszcze nie zakomunikowano.

Tem bardziej niema pewności co do rozmiarów amnestji — za przestępstwa polityczne i pospolite.

Nie zna się też motywów zamierzonej amnestji.

Niektóre pisma podają motyw natury czysto technicznej, a mianowicie nadmierną ilość skazanych na więzienie w porównaniu z ilością i objętością więzień. Ten argument nie byłby dla Polski bardzo zaszczytny.

Czy niema, jeżeli chodzi o więźniów politycznych, pobudek innego, moralnego rodzaju? I czy nie narzuca się też łącznie z amnestją — konieczność zniesienia „miejsca odosobnienia“ w Berezie Kartuskiej?

Jakaż zresztą była przyczyna Berezę Kartuską? Zamordowanie śp. min. Pięckiego. Ale ta sprawa rozegra się przed sądem karnym. Zadnego z nią natomiast związku nie mieli i nie mają ci, których zesłano do Berezę Kartuską.

Czy w tych warunkach nie nasuwa się w związku z projektowaną amnestją tembardziej konieczność zniesienia „obozu odosobnienia“ w Berezie Kartuskiej?

Ponieważ sprawa ta dotyczy ogólnego systemu politycznego, głos w niej decydujący mieć będą niewątpliwie prezes Rady Ministrów Kościalski, jej wiceprezes Kwiatkowski, oraz minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz.

*

Wszystkim wiadomo o fatalnej gospodarce Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w latach ubiegłych, które przez nieumiejętną politykę przyniosły olbrzymie i niepowetowane straty państwu, rolnictwu i młynarstwu. Ażeby wywołać poprawę w rolnictwie, podnieść cenę zboża i zakończyć deficytową gospodarkę tych Zakładów, trzeba było je ograniczyć w działalności interwencyjnej na rynku wewnętrznym.

Na przedwzrostku roku bieżącego wydane zostało rozporządzenie ograniczające deficytową działalność interwencyjną tych Zakładów, pozostawiono im tylko rolę eksportera w 50 proc. zabroniono im fabrykować mąkę, pozostawiono to czynnikiem prywatnym.

Od tego czasu ceny zboża, bez pomocy interwencyjnej tych Zakładów stale stopniowo bez szkody dla całego gospodarstwa podnosiły się. Rolnictwo razem z młynarstwem i kupiectwem opanowało dotychczasowy chaos i widać było pewną poprawę.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, święty Biurokracy na nowa rozpoczynają swoje wyczyny. Pezety t. zw. w skróceniu Państwowe Zakłady Zbożowe, rozpoczęły w tych dniach skupywać mąkę i zamiast ją eksportować, rzucają na rynek wewnętrzny, obniżając temsamem cenę zboża i mąki.

Według zupełnie wiarogodnych danych, zarząd miasta Łodzi w tych dniach otrzymał kilka tysięcy worków mąki żytniej z Funduszu Parcy za pośrednictwem tych Zakładów czyli Pezetów. Zamiast pieniędzy na wypłatę dla robotników sezonowych — otrzymał mąkę i głowi się co ma począć z tak wielką ilością mąki, gdzie ją umieścić i zamagazynować.

Ponieważ innego wyjścia niema, postanowił ją sprzedać prywatnym odbiorcom i zażądał złożenia ofert. Oferenci zaś, korzystając z okazji, składają jak najniższe oferty. Dlaczego nie mają zarobić? Słowem znowu balagan; kto temu winien? Święty Biurokracy; kto straty poniesie?

Niezależność Mongolji

Tokio. Ag. Rengo donosi, że przewodniczący rady politycznej Mongolji ks. Jun oraz sekretarz generalny tej rady ks. De proklamowali niezależność wewnętrzną Mongolji.

Tramwaj w płomieniach

Los Angeles. (PAT.) Na jednej z ożywionych ulic miasta dolna część wozu tramwajowego objęta została płomieniami.

Jadący ogarnięci paniką powybijali szyby i usiłowali wyskoczyć z wagonu. Przy tej próbie około 40 osób odniosło rany i poparzenia.

Krwawe starcia

Nowy Jork. (PAT.) W Mannington (Kentucky) doszło do krwawych starć między policją i górnikami.

700 górników, należących do związku zawodowego, przybyło do kopalni na samochodach ciężarowych i osobowych i usiłowało wtargnąć do szybu, gdzie pracowali niezsyndykalizowani robotnicy.

Na podjętą przez policję próbę rozproszenia gazami łzawiącymi, górnicy odpowiedzieli salwami z rewolwerów. Wówczas policja odpowiedziała ogniem z karabinu maszynowego, przyczem 15 osób odniosło rany.

Kruk krukowi oka nie wykole



Kruk angielski (do włoskiego): Okrutniku, jak możesz dręczyć tego biednego abisyńskiego króliczka. Przestań, albo... dopuść mnie do wspólnej biesiady.

Po kongresie radykałów francuskich

Podstawy rządu Laval'a chwieją się

Trzy możliwości wyjścia z sytuacji

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska omawia sytuację wewnętrzną po kongresie partii radykalnej. Artykuły dają wyraz pewnemu zaniepokojeniu w związku z zapadnięciem na kongresie uchwałami. Wyrażono nawet pewne przypuszczenia, jakoby podstawa rządu Laval'a poczęła chwiać się. „Echo de Paris“ jest zdania, iż rząd Laval'a

ma przed sobą trzy możliwości jeśli chodzi o ustosunkowanie się do wymagań wyborczych: 1) może oczekiwać na normalny termin w maju 1936 r. 2) przedłużyć kadencję parlamentu o dalsze dwa lata, 3) rozwiązać parlament natychmiast. Pismo uważa za najlepsze wyjście drugą ewentualność.

„Polonja“ mistrzem w koszykówce

Warszawa. (PAT.) Mistrzem Polski w koszykówce kobiecej na rok bieżący została definitywnie Polonja warszawska, zgodnie z wynikiem rozgrywek.

Polityczny mord

Moskwa. (Tel. wł.) Jak donosi urzędowa „Prawda“, w dniu 25 października zamordowany został w Gorkij kierownik grupy robotniczej w fabryce „Trud“, Szmyrniew. Mord ma podłoże polityczne, gdyż Szmyrniew z całym naciskiem i bezwzględnie występował przeciw robotnikom, którzy z niezaufaniem i niezadowolaniem odnosili się do nowych metod pracy ro-

botnic. Szmyrniew propagował bowiem ostatnio w Sowietach bardzo popularne metody pracy Stachonowa, polegające na wydatniejszym wykorzystaniu siły i pracy ludzkiej w przemyśle.

Jedno nie ma nic do drugiego...

Warszawa. (Tel. wł.) W listopadzie przypada płatność raty i procentów polskiej pożyczki tytoniowej we Włoszech h. Rata wynosi 18 milj. lirów, a procenty 9 i pół milj.

Mimo współudziału w sankcjach Polska zapłaciła tę należność, przyczem zapłata nastąpi przez przepisanie na donro włoskie odpowiedniej sumy znajdującego się tam polskiego funduszu amortyzacyjnego, a nie przez przekaz pieniężny. (w)

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zal. przez lekarzy. Tg 2021

100 metrów został zupełnie zniesiony. Również w innym miejscu zmyto tor kolej prywatnej pod Osterwied.

Z brzegów wystąpiły też rzeki w Bawarii, niszcząc szosy i drogi. Pod Kemptem szosa jest zupełnie zamulona.

W dolnym biegu Odry powódź wyrządziła olbrzymie szkody. Pod miastem Rensch mała rzeczka wystąpiła z brzegów zalewając całą okolicę. Wzdłuż dolnego brzegu Odry musiano opróżnić liczne domki kolonistów. Powodzianie otrzymują pożywienie z kuchni polowych.

Na całym wybrzeżu morskiem pod Szczecinem powódź, połączona z burzą, poczyniła wielkie szkody.

Strasburg. (PAT.) Wskutek ulewnych deszczów, jakie padały tu w ostatnich dniach, poziom Renu znacznie się podniósł. Żegluga pomiędzy Strasburgiem i Bazyleą została wczoraj wieczorem przerwana.

Berlin. (Tel. wł.) W czasie burzy, która w środę przedpołudniem przeszła nad Cuxhaven, piorun uderzył w nowobudujący się dom. Dwóch robotników, zajętych w piwnicach, zostało zabitych, trzeci ciężko ranny.

Mistrz Łodzi w boksie

Łódź. (PAT.) Tytuł drużynowego mistrza Łodzi w boksie ponownie zdobyła drużyna I. K. P.

Ataki Lloyd George'a

London. (PAT.) Lloyd George wygłosił przemówienie, w którym ostro krytykował politykę zagraniczną i wewnętrzną obecnego rządu. Lloyd George przedewszystkiem zarzucał rządowi, iż naznaczył wybory w momencie kryzysu międzynarodowego i że zwlekał z ogłoszeniem decyzji o bezwarunkowym poparciu Ligi Narodów.

Fryzjerzy poddani badaniu lekarskiemu

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi „Warsz. Dz. Narodowy“ — w związku z rozporządzeniem o zakładach fryzjerskich, starostwa grodzkie przeprowadzą badania lekarskie pracowników zakładów fryzjerskich.

Będzie zwrócona szczególna uwaga na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Poza tem pracownik fryzjerski musi mieć zdrową jamę ustną. Zaświadczenia lekarzy starościńskich mają moc w okresie 6 miesięcy. Po tym terminie pracownik musi poddać się powtórnemu badaniu.

Echa katastrofy kolejowej pod Zgierzem

Zgierz, 30. 10. — W związku z katastrofą kolejową, jaka zdarzyła się pod Zgierzem, aresztowano i oddawiono do dyspozycji władz śledczych kolejarzy: zwrotniczego Stefana Wójcika, który nie zauważył braku 11 wagonów pociągu nr 578, dyżurnego ruchu w Zgierzem Jana Stanieckiego, oraz hamulcowego pociągu Andrzeja Białkowskiego.

Po uprzątnięciu szczątków zniszczonych wagonów i przeprowadzeniu na miejscu katastrofy badań przez komisję śledczą na linii Łódź-Zgierz zdołano przywrócić po upływie doby normalny ruch.

Co mówi znawca Etopji

Udźwięka blasków tęczowych w Abisynji

Czy znasz ten kraj? — Narzecz licznymi szczepów koczowniczych — Miasta czy wiejskie osady — Olbrzymie rumowiska — Małe strumyki i rwące potoki — Fantastyczny krajobraz na Marsie? — Zastygłe potoki szkieletowej lawy — Okres „prosperity” dla Dżibutti — Oblężenie hoteli i kawiarni — Przeboje na starych gramofonach — Oficerowie zabijają nudę

O wielkich trudnościach, oczekujących wojska włoskie w ich dalszym marszu w głąb Abisynji, wypowiada się w jednej z poważnych gazet zagranicznych pewien gruntowny znawca wysokogórskich obszarów Etopji:

Nie należy przypuszczać, by w italskiej armii inwazyjnej było wielu oficerów, którzyby kraj, będący terenem działań wojennych, uprzednio dokładnie zbadali, którzyby znali choćby główny język krajowy — nie mówiąc już o narzeczach licznymi szczepów koczowniczych — i którzyby cośkolwiek wiedzieli o obyczajach i kulturze tubylczej ludności. Znamieniem jest ustawicznie powtarzające się w wiadomościach z placu boju określenie: „miasto”, podczas gdy w rzeczywistości chodzi tu o szeroko rozrzucone wiejskie osady. W oczach Europejczyka Adigrat i Adua nie mogą żadną miarą uchodzić za miasta. Charakter miasta posiadają w Abisynji jedynie Adis Abeba, Diredana, Harrar, Gondar i Aksum. A jeżeli chodzi o ścisłość, to na miano „miasta” zasługują chyba tylko Adis Abeba i Diredana, gdzie ostatnio pobudowany został całkiem nowoczesny hotel. Aksum i Gondar, z ich olbrzymimi rumowiskami, są interesujące raczej z historycznego punktu widzenia.

Należy też zaznaczyć, że posiadającym mapom topograficznym nie zawsze można zaufać, gdyż liczne małe strumyki, na żadnej mapie nie oznaczone, po okresie deszczowym zamieniają się w rwące potoki. Wiadomości o doskonałym stanie zdrowia wojsk italskich przyjmować trzeba z pewną rezerwą, gdyż przy coraz dalszym przenikaniu w głąb puszczy malarycznych straty spowodowane chorobami nie mogą być nikłe; toć i najbardziej zahartowane formacje tubylcze dziesiątkowane są przez epidemie.

W najgorszych przypuszczalnie warunkach znajdują się grupy wojskowe około Mussa Ali, zmuszone przebijając się w kierunku zachodnim wzgl. południowo - zachodnim. Wulkaniczny teren dokoła Mussa Ali robi wrażenie fantastycznego krajobrazu na Marsie. W nieznośnym żarze słonecznym skrzę się i lśnią w wszystkich barwach tęczy zastygłe szkieletowe potoki lawy. Oko ludzkie, nie zabezpieczone ciemnymi szklami, nie zniosłoby tej oślepiającej gry kolorów. Ale i przy użyciu szkielet nietylko wzrok, ale i umysł doznaje

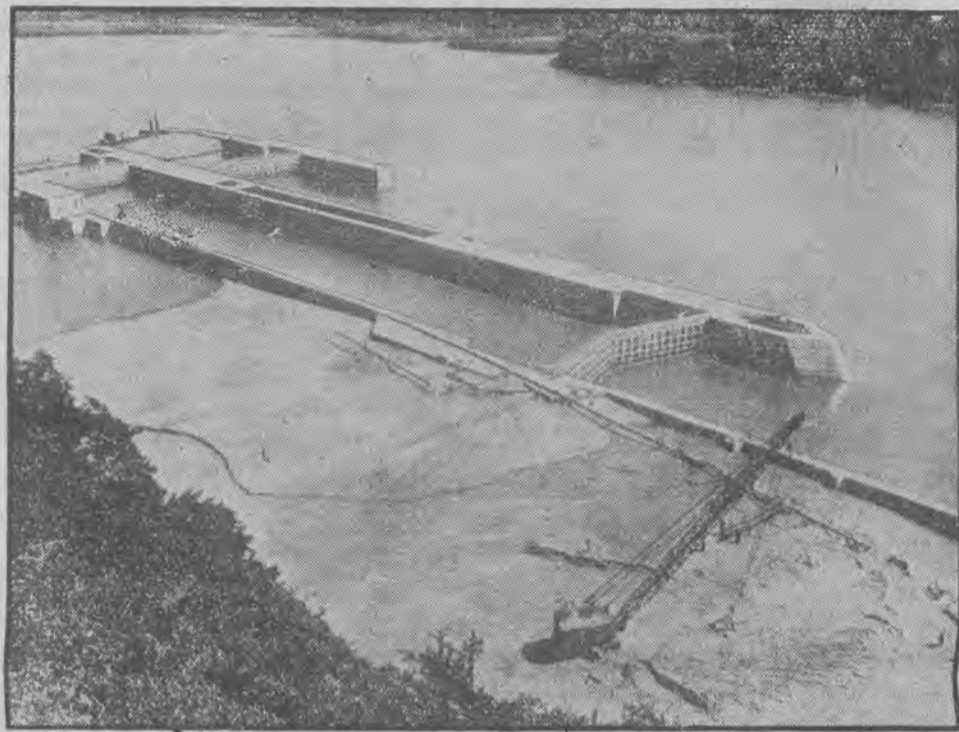
znużenia; zaś każde zdjęcie helmu może spowodować natychmiastowe porażenie słoneczne.

Miasteczko portowe Dżibutti w francuskim Somali przeżywa w związku z wojną włosko-abisyńską, epokę „prosperity”, jakiej dotąd nigdy jeszcze nie znało. Trzy miejscowe hotele są tak „nabite”, że nieraz po osiem osób nocuje w jednym pokoju. Podczas, gdy w czasach normalnych w Dżibutti mieszka tylko około sześciuset cudzoziemców, to obecnie liczy się ich na tysiące. Kawiarnie i restaura-

cje są, w całym słowa tego znaczeniu, dzień i noc obleżone przez liczne rzesze zgłodniałych i spragnionych przybyszów. Do portu co raz zawijają statki, przywożący zawsze z niecierpliwą oczekiwaną nową ładunek whisky, piwa, wina i innych napojów wysokokowych, których ciągły brak odczuwać się daje.

W kawiarniach prowadzone są ożywione rozmowy, oczywiście na temat wojny w sąsiednim kraju, ale ponieważ otrzymane wiadomości są niezmiernie skąpe i sprzeczne, więc in-

dywidualna inwencja znajduje duże pole do popisu i najfantastyczniejsze opowiadania znajdują chętnych słuchaczy. Nad różnorodnym rozgwarem dominują „przeboje”, wygrwane przez mniej lub więcej przedpotopowe gramofony. Bo zagnani rządzeniem losu w ten zapadły kąt świata wojskowi i cywile wymagają à tout prix choćby najprymitywniejszej rozrywki, dla zabicia nudy i skrócenia czasu przymusowego próżnowania. kr.



Istnieje olbrzymi plan regulacji rz. Mississippi kosztem 100 milionów dolarów. Celem jej jest umożliwienie przejazdu statków oceanicznych od zatoki Meksyku w górę rzeki do Minneapolis i St. Paul (2000 km.). Na zdjęciu powyższym widzimy budowę szluzu p. blizu Dubuque.

ferencjach, odbywanych w Banku Gospodarstwa Krajowego, czyli, jakby to lepiej powiedzieć — w lokalu Federacji. Zapewniła, że nadzieje i rachuby na wewnętrzne przeobrażenia w obozie piłsudczyków są zawodne i że piłsudczycy idą zawsze jednolicie w koncentrycznym ataku.

Ale nie może nikt zaprzeczyć, że zaczynają się odbywać konwentykle poselskie na mieście, że posłowie, nawet ci wszyscy, którzy uchodzą za najbardziej potulnych, w rozmowach prywatnych dają wyraz swemu niezadowolaniu i goryczy z powodu błędów, które się poomacku. Zresztą tworzą się już kluby. Konferencje w B. G. K., zarządzane przez legionistów i powoiaków, decyzyja — zresztą wbrew woli i przestrogom p. Sławka — urzędzenia klubu dyskusyjnego, to przecie nic innego, tylko stworzenie klubu poselskiego, na który przychodzi sam premier Kościółkowski, wygłasza przemówienie i uczestniczy w dyskusji. Ten fakt przekreśla już zasadę nieistnienia klubów, podnoszoną przez p. Sławka do ideału.

Zresztą posłowie widzą, że jest już jeden jawny klub. To klub ukraiński. Udzielił mu swego lokalu wicemarszałek Mudry, tam się odbywają narady, tam urzęduje sekretarka, tam posłowie się gromadzą, otrzymują pocztę, a nie tak, jak inni, dla których przy listach obecności porozkładano także przesyłki pocztowe. Wszystko to dziwnie... tymczasowe.

I ten klub ukraiński był jedynym podczas debaty wtorkowej, którego rzecznik — a delegowano zgodnie z tradycjami parlamentarnymi oficjalnie swego przedstawiciela — przemawiał imieniem całego klubu. I wysłał na mównicę tylko jednego posła.

Wprowadzono nowe obyczaje. Więc każdy miał prawo głosu. Osobliwy był widok, kiedy sekretarz przed otwarciem posiedzenia był poprostu

obleżony przez grupę posłów, którzy się do głosu zapisywali. Co za przerażenie ogarniało słuchaczy, gdy się dowiedzieli, że do debaty zgłosiło się 20 mówców. Okazało się później, że przemawiało 29 mówców. To się nazywa... „usprawnienie”. To jest objawem — pośpiechu...

Panowie posłowie! Dlaczego uważacie za konieczne przemawiać? Po to, żeby wasze nazwiska były drukowane? Żeby publiczność wiedziała, że taki a taki zabierał głos w dyskusji? Daremny trud. Niewiele to kogo obchodzi, jaką opinię osobistą wyraża pan X czy Z, wielkość z takiego czy owego powiatu.

Zabawne było, gdy rozmaici posłowie przemawiali przez „my”. W czyj imieniu mówili? Klubów niema. Grupy wojewódzkie nie zostały jeszcze utworzone, a nawet wśród tych, które powstały, istnieje ferment, i słychać, że trudno jest ustalić jednolite stanowisko.

I pocóż powtarzać ciągle to samo, że p. A. wyraża zaufanie do rządu, że p. B. wypowiada się za pełnomocnictwami? Przeczytajcie, panowie posłowie, swoje przemówienia, a przekonacie się, że trzy czwarte wypowiedzianych opinii powtarza się w kółko.

Ktoś trafnie porównał dyskusję Sejmu polskiego do dawnej dyskusji Sejmu — galicyjskiego, gdzie kwestją był mostek na potoku Białym, lub dom w Płpidówce, albo też fascynującym zagadnieniem — kolczykowanie świni. A na tym poziomie stały przemówienia, wygłoszone podczas debaty nad pełnomocnictwami.

Wyjątek stanowiło kilka wystąpień. Uderzało wystąpienie posła ks. Lubelskiego, dawnego posła Sejmu ustawodawczego, który poruszył szereg zagadnień, a nie wahał się nawet mówić rzeczy przykrych. Gdy na trybunie zjawił się pos. Wierzbicki — także a

Lódzkie widoki

Sutanna, zamówiona u Żyda...

Żydowski „Nasz Przegląd” w n-rze 294 zamieścił poniższą wiadomość:

„Pomiędzy krawcem Szulimem Wassermanem a księdzem Wójcikiem z Siedlec powstał spór na tle wysokości wynagrodzenia za uszytą przez krawca sutannę.

Wasserman domagał się od księdza dopłaty 150 złotych, ksiądz Wójcik zaś utrzymywał, że umowa między nim a krawcem była inna, i że Wassermanowi nic się już nie należy.

W tym stanie rzeczy Wasserman wystąpił do sądu, domagając się zasądzenia od księdza 150 złotych.

Na rozprawie w charakterze świadka zeznał czeladnik krawca Majer Rotman, który zeznał, że pracodawcy jego istotnie należy się żądana suma.

Ksiądz Wójcik wystąpił tedy przeciwko Rotmanowi ze skargą o fałszywe zeznanie, twierdząc, że wogóle nie widział go podczas umawiania się z krawcem o wysokość wynagrodzenia.

Sąd okręgowy w Siedlcach uznał winę Rotmana za udowodnioną, i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj sprawa oparła się o sąd apelacyjny, przed którym obrońca oskarżonego adw. Lewin dowodził, że ksiądz Wójcik mógł nie widzieć Rotmana znajdującego się przy pracy, a mimo to czeladnik słyszał rozmowę swego pracodawcy z klientem i niema żadnych danych obiektywnych, któreby wskazywały na nieprawdziwość zeznań Rotmana.

Sąd, podziwiając te wywody, oskarżonego uniewinnił.

Czy ks. Wójcik pójdzie jeszcze zamawiać sutannę u Żyda? **Osa.**

dawnych lat przedmajowych — izba go słuchała, jakkolwiek bronił on karteli, co dało asumpt do ostrej polemiki, podjętej przez pos. Wojciechowskiego.

Jeżeli p. Sławek zawsze zwalczał narowy przeszłości, to sam, stwarzając Sejm obecny, restytuował nieświadomie fatalne objawy sejmowania z dawnej Rzplitej. Przywrócił prawo obywatelstwa źle pojętemu indywidualizmowi. Kogo obchodzi indywidualne zdanie jakiegos posła?

Pan poseł Zaklika, ziemianin z Sokalskiego, uważa, że pełnomocnictwem nie należy uchylać. Do tego przeświadczenia doszedł w swem sumieniu. Cenimy wysoce jego odwagę osobistą. Jedyny głos, który padł przeciw pełnomocnictwom. Ale co będzie, jeżeli tak każdy poseł zechce motywować swoje zastrzeżenia?

Ile czasu strawią takie posiedzenia? Wszak wtorkowe pochłonęło 12 godzin czasu. To marnotrawienie czasu gorsze, aniżeli w najgorszych czasach sejmowładztwa. To niszczenie majątku społecznego. Przy takim pośpiechu niepodobna będzie ujechać z tak ciężkim wozem żadnemu rządowi.

Nic też dziwnego, że się zaczynają odzywać głosy, nawołujące do reform „tymczasowych” regulaminów, „tymczasowych” ordynacji, „tymczasowych” klubów i t. d.

WARSZAWIANIN

plotki stołeczne

29 października

Co za szalone kontrasty! Raz Sejm zupełnie ust nie otwierał, to znów rozpuścił wodze krasomówstwa. Przepraszam: nie tyle krasomówstwa, ile — gadulstwa. Bo nawet najlepszy mówca obecnego Sejmu p. Miedziński jakoś stracił swój humor i żądo ironji, którymi dawniej walczył w polemice. Teraz nie miał z kim polemizować. Wszyscy z dwoma wyjątkami wypowiedzieli się za pełnomocnictwami. Nie miał żadnej ofiary, jak na posiedzeniu komisyjnym, gdzie wziął na kiel dr. Nowaka ze Śląska.

Z kimże mógł polemizować, gdy opozycji nie było? Opozycja jest poza Sejmem i patrzy tylko na tę salę. Dobrze to ujął pos. Wierzbicki, kiedy stwierdził, że ta piękna sala sejmowa nie posiada rezonansu. Czy mówiąc do tego Sejmu, mówi się do kraju?... Kraj patrzy i śledzi.

P. Miedziński polemił zato z prasą. Coraz częściej pojawiają się doniesienia o ewolucji, odbywającej się w obozie prorządowym. Coraz o tem głośniejsze. Nawet już półoficjalna agencja „Iskra” uznała za właściwe podać do wiadomości relacje o kon-